

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2015 r. w B.

sprawy z odwołania J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt III U 397/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz J. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 106/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 30.05.2014r. odmówił J. B. prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że zgodne z art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2013r. poz.1440) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), ubezpieczonemu, urodzonemu po dniu 31.12.1948r. emerytura przysługuje, jeżeli spełnił łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla mężczyzn;
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- w dniu wejścia w życie przepisów ustawy emerytalnej, tj. 1.01.1999r., udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat, w tym okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, wynoszący co najmniej 15 lat.

Zakład odmówił J. B. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił on wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a jedynie 11 miesięcy i 27 dni. Nie uznał J. B. za okresy pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w (...) S.A. w S. od 01.05.1979r. do 31.03.1994r. ponieważ zgromadzona dokumentacja i przeprowadzone postępowanie wyjaśniające potwierdziło, że we wskazanym okresie odwołujący się nie był zatrudniony jako kierowca ciągnika, ale jako kierowca bliżej nieokreślonego pojazdu oraz konwojent. Nie uwzględnił również do ogólnego okresu zatrudnienia pracy od 1 do 09.04.1978r. w Zakładach (...) w S., ponieważ przedłożone świadectwo pracy nie spełnia wymogów formalnych z uwagi na podpis wystawcy. Ponadto organ rentowy wskazał, iż wiek 60 lat odwołujący się osiągnie w dniu(...)

Na podstawie dowodów dołączonych do wniosku i uzyskanych w wyniku przeprowadzonego postępowania Zakład przyjął za udowodnione na dzień 1.01.1999r. okresy składkowe i nieskładkowe w ilości 25 lat 2 miesięcy i 11 dni.

W odwołaniu od tej decyzji J. B. domagał się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych. Podniósł, iż zakład pracy w którym pracował, już nie istnieje i nie jest w stanie przedłożyć wymaganego świadectwa pracy w warunkach szczególnych. W związku z tym okres pracy w (...) S.A. w S. będzie wykazywała na podstawie zeznań świadków.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżaną decyzję i przyznał J. B. prawo do emerytury od dnia (...). Sąd pierwszej instancji wskazał, że na podstawie zebranego materiału dowodowego istnieją podstawy do uznania wykonywania 15 lat w szczególnych warunkach. Sąd zastrzegł przy tym, że w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych dopuszczalne jest korzystanie ze wszystkich możliwych środków dowodowych. Ewentualne ograniczenia dowodowe wskazane w §2 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) bądź wynikające z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11.10.2011r. w sprawie postępowania w sprawie o świadczenia emerytalno –rentowe (Dz.U. z 2011r. Nr 237, poz. 1412), a poprzednio z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983r. Nr 10, poz. 49 ze zm.), sprowadzające się do złożenia na piśmie stosownych świadectw pracy, dotyczą wyłącznie postępowania przed organami rentowymi.

Kierując się powyższymi wskazaniem, Sąd pierwszej instancji, po przesłuchaniu świadków i zapoznaniu się z dostępnymi dokumentami, uznał za słuszne uwzględnić do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia odwołującego się w (...) Zakładach (...) od 05.05.1978r. do 21.10.1992r. oraz (...) S.A. w S. od 22.10.1992r. do 31.03.1994r. Za ten okres odwołujący się przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym wskazano, iż w takim charakterze pracował od 05.05.1978r. do 31.03.1994r. jako kierowca ciągnika (Wykaz A Dział VIII poz. 3). Świadectwo w dniu 31.03.1994r. wydał syndyk masy upadłości. Z akt osobowych wynika też, iż odwołujący od razu został zatrudniony na stanowisku kierowcy ciągnika. Na takie stanowisko otrzymał z Urzędu Miasta w S. skierowanie do pracy. W zaświadczeniu lekarza potwierdzającego jego zdolność do pracy, również wskazane zostało stanowisko kierowcy ciągnika. W dniu 05.05.1978r. razem z umową o pracę strony zawarły umowę zlecenia, na podstawie której odwołujący się, za dodatkowym wynagrodzeniem, został zobowiązany do opróżniania przyczep z przewożonego ładunku. W dniu 31.10.1979r. zawarto z odwołującym kolejną umowę zlecenia, tym razem na dodatkowa prace przy obsłudze C. (urządzenia za i wyładunkowego). W ramach tej umowy zlecenia do jego obowiązków, oprócz obsługi tej maszyny, należała również jej stała konserwacja. Z tytułu tej umowy otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie. Z dniem 24.06.1984r. przydzielono odwołującemu się do obsługi dwa ciągniki, ładowacz oraz cztery przyczepy. Dodatkowo poinformowano odwołującego się, iż w przypadku prac za i wyładunkowych oraz prac na ciągniku z użyciem sprzętu spychającego, przysługiwać mu będzie dodatkowe wynagrodzenie. W dniu 17.07.1984r. kierownik działu eksploatacji wystąpił z wnioskiem o anulowanie umowy zawartej z odwołującym się na obsługę C., gdyż nie dbał o jego stan techniczny i go nie obsługiwał. Pismem z dnia 19.07.1984r. nastąpiło

„anulowanie umowy zlecenia” (k. 53 akt osobowych), nie zostało jednak doprecyzowane której umowy zlecenia. Z dniem 01.03.1991r. odwołującego przeniesiono na stanowisko kierowcy – konwojenta. Z zeznań świadków R. N., W. S. i A. S., a także odwołującego się, wynika, iż odwołujący się był jedynym kierowcą ciągnika w Zakładach (...), który zajmował się wywozem nieczystości poprodukcyjnych (jelita, pióra, etc.). Załadunek nieczystości odbywał się przy udziale zorganizowanej brygady natomiast rozładunek na wysypisku należał do odwołującego się. Poza wywozem nieczystości odwołujący również transportował węgiel, pasze oraz nawóz po drobiu. Załadunek węgla wymagał użycia C., który był dołączany przez odwołującego do ciągnika (jak przyczepa). Rozruch cyklopu wymagał równoczesnego uruchomienia ciągnika. W okresie zimowym odwołujący odśnieżał place należące do zakładu oraz drogi dojazdowe. Jako kierowca – konwojent odwołujący nadal pracował przy obsłudze ciągnika, z tym że w przypadku transportowania towaru był dodatkowo odpowiedzialny za jego ilość i w przypadku stwierdzonego niedoboru ponosił odpowiedzialność materialną.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, potwierdzają, iż odwołujący się w spornym okresie pracował w warunkach szczególnych. W tym względzie nie podzielił ustaleń i wniosków biegłego z zakresu (...). Biegły w sposób pobieżny i niekompletny odniósł się do dokumentacji pracowniczej znajdującej się w aktach osobowych. Biegły w sposób ogólnikowy stwierdził jedynie, iż materiał dowodowy nie potwierdza, aby odwołujący się pracował w warunkach szczególnych. Pominięte zostały przez biegłego istotne w sprawie kwestie t.j. w jakim wymiarze odwołujący się używał C., oraz czy w ogóle zmienił się jego zakres obowiązków na stanowisku kierowcy – konwojenta. Ostatecznie Sąd nie uwzględnił wniosków opinii. Pozostawały one w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w oparciu o akta osobowe oraz zeznania świadków i samego odwołującego się. Zdaniem Sądu dowody te były kompletne i wzajemnie się uzupełniały. Nie znaleziono podstaw do kwestionowania prawdziwości dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, zaś zeznający w sprawie świadkowie posiadali wiedzę na temat czynności faktycznie wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie. Ich zeznania były spójne i logiczne.

W dalszych rozważaniach Sąd odniósł się do dodatkowych czynności związanych z załadunkiem i rozładunkiem i obsługą Cyklopa. Sąd zauważył, że kwestia ta mogła wskazywać, że odwołujący się nie świadczył pracy kierowcy ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy. Kwestia jednak dodatkowych czynności spedytora, obsługi C., czy to konwojenta, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozbawiała go pracy w szczególnych warunkach. Prace te bowiem mieściły się niejako w obowiązkach traktorzysty. Na mocy bowiem dodatkowych umów zlecenia odwołujący się miał sam jako traktorzysta obowiązek załadunku i rozładunku nieczystości. Naturalnym przecież jest, że musiałyby i tak oczekiwać na załadunek i rozładunek przyczep. Sam rozładunek wykonywał samodzielnie, gdyż nieczystości wywoził poza teren zakładu, na wysypiska. W takiej sytuacji osoby, które pomagały w załadunku każdorazowo musiałyby z nim jechać na wysypisko i rozładowywać nieczystości. Podkreślić trzeba, że te dodatkowe czynności były obejmowane dodatkowymi umowami i ich wykonanie nie wchodziło w zakres normalnych obowiązków kierowcy ciągnika. Eliminowały więc potrzebę zatrudniania innych osób do wykonywania tych czynności. Gdyby zaś miał pomocników do załadunku czy rozładunku to czekałby na załadunek i rozładunek i w tym czasie nie tracił przynajmniej wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Naturalnym bowiem jest, że w tego typu pracach, jakie odwołujący się wykonywał jako traktorzysta w tym konkretnym zakładzie nie prowadził przez cały czas ciągnika. Natomiast Cyklop był urządzeniem pomocniczym przy załadunku np. węgla z wagonów na przyczepy ciągnika.

Poza tym Sąd zauważył, że do prac wykonywanych w szczególnych warunkach w powołanym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w Wykazie A Dziale VIII 3 zostały ujęte prace kierowców ciągników, a nie tylko praca kierowcy ciągników. Prace zaś kierowców ciągników należy rozumieć szerzej niż tylko samą pracę kierowcy ciągnika. Pracę kierowcy ciągników należy bowiem wiązać przecież i z takimi pracami jak powyżej wykonywał odwołujący się. Są one wszakże sprzężone z pracą tego, kto obsługuje ciągnik w zakresie jego przemieszczania się, a więc kierowania nim. Trzeba też mieć i na wadze, że prace związane z za i rozładunkiem zostały wymienione w Wykazie w Dziale VIII poz. 1 (ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe) jako prace w warunkach szczególnych, i jako takie podlegały uwzględnieniu.

Apelację złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- przepisów prawa materialnego, to jest art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), poprzez przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawca udowodnił na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15-letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych uprawniający do przyznania prawa do emerytury,
- przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych wnioskodawcy, z której wynika, że odwołujący w okresie od 5 maja 1978 r. do 21 października 1992 r. w (...) Zakładach (...) oraz od 22 października 1992 r. do 31 marca 1994 r. w (...) S.A. w S. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w oparciu o rozporządzenie RM z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego... tj. wykaz A, dział VIII - w transporcie, poz. 3 - prace kierowców ciągników.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 30 maja 2014 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach.

Sąd Apelacyjny zważył:

Środek zaskarżenia wniesiony przez organ rentowy nie ma podstaw prawnych. Ewentualne naruszenie przepisów prawa materialnego aktualizuje się dopiero po uznaniu, że Sąd pierwszej instancji wadliwie zrekonstruował stan faktyczny. Założenie to w niniejszej sprawie jest jednak zawodne. Za pracę w szczególnych warunkach, zgodnie z przepisem zawartym w dziale VIII, pkt 3, załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., uznaje się prace kierowców ciągników. Zapis ten odnosi się zatem do określonego wzorca obowiązków wykonywanych przez kierowcę ciągnika. Nie obejmuje on wyłącznie prac związanych z kierowaniem ciągnikiem. Obsługa tego rodzaju pojazdów została powiązana z całym zespołem czynności. Przyjęcie przeciwnego założenia jest trudne, jeśli weźmie się pod uwagę treść przepisu. Nie wskazuje on bowiem, że pracą w szczególnych warunkach jest „prowadzenie ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Oznacza to, że w skład „prac kierowców ciągników” wchodzi również czynności załadunkowo – wyładunkowe. Warunkiem jest to, że muszą one dotyczyć przewożonych towarów. Staje się to oczywiste, jeśli uwzględnia się, że ciągniki służą do transportu na niewielką odległość. W rezultacie czynności związane z konwojowaniem (pod tym pojęciem w zakładzie wnioskodawcy rozumiano ponoszenie odpowiedzialności za przewożony ładunek), załadunkiem i wyładunkiem są bezpośrednio powiązane z samym kierowaniem ciągnikiem. W konsekwencji nie można ich wyłączyć, a w rezultacie uważać, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przedstawione rozważania były niezbędne, gdyż apelujący podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie odnosi się do ustaleń faktycznych (precyzyjnie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji), opartych na jednoznacznych wnioskach płynących z akt osobowych i zeznań świadków. Prawdziwy kontekst zarzutu polega na błędnym założeniu, że „dodatkowe” czynności wykonywane przez odwołującego się, nie wchodziły w skład prac uznanych za wykonywane w szczególnych warunkach. W rezultacie należy uznać, że między dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną wiarygodności i mocy dowodów a ich treścią (analizowaną wszechstronnie w odniesieniu do zgromadzonego materiału) nie ma sprzeczności, a tylko taka wadliwość uzasadnia zarzut oparty na art. 233 § 1 k.p.c.

Identycznie jest w przypadku zarzutu uchybienia prawu materialnemu. Organ rentowy postrzega wykaz prac w szczególnych warunkach (zawarty w załączniku A) w ujęciu czynnościowym. Tymczasem z reguły ma on charakter stanowiskowy. Oznacza to, że pod pojęciem „prac” określonej grupy zatrudnionych rozumie się nie tylko czynności związane z określoną profesją. Dział VIII pkt 5 odnosi się wprawdzie do kierowców, co w tym kontekście jest równoznaczne z prowadzeniem określonego rodzaju pojazdu, nie można jednak pominąć, że chodzi o kierowców ciągników, co zmusza do uwzględnienia specyfiki pracy tej grupy zawodowej. W stosunku do pozostałych kierowców

wyróżnia się ona dokonywaniem przewozów na krótką odległość, a dodatkowo koniecznością dokonywania częstszych załadunków i wyładunków. Zrozumiałe jest, że czynności te uniemożliwiają długotrwałe kierowanie ciągnikiem. Mając to na względzie, zakładając racjonalność ustawodawcy, trudno przyjąć, że wyłącznie kierowanie ciągnikiem przez 8 godzin dziennie uprawnia do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Sytuacja taka w praktyce nie występuje. Oznacza to, że pojęcie „prace kierowców ciągników” obejmuje również dodatkowe czynności umożliwiające wykonywanie przewozu. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że kierowca ciągnika może oczekiwać na załadunek i wyładunek albo pomagać przy tych czynnościach. Nie jest również wykluczone, że będzie je dokonywał samodzielnie. Ustalenia tego rodzaju nie zmieniają kwalifikacji, że jest on „kierowcą ciągnika”.

Apelujący również pomija, że omawiane „dodatkowe” czynności były wykonywane w ramach umów zlecenia (nie wchodziły w skład stosunku pracy). Oznacza to, że formalnie wnioskodawca jako pracownik nie wykonywał omawianych czynności. Zatem także z tej perspektywy nie wykonywał jako pracownik innych czynności niż kierowanie ciągnikiem. Sprawia to także, że zarzuty zawarte w apelacji są bezpodstawne.

Przeprowadzona analiza potwierdza słuszność argumentacji podanej przez Sąd pierwszej instancji. Dlatego zgodnie z art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.